Ochłapki z myśli #6 – źli ludzie, Wodecki i oszczędzanie

Opis



Ochłapki tym razem chwilę spóźnione, ale nie wińcie o to mnie. Dzisiaj trochę o niespodziewanym ataku całkiem dobrej muzyki, anegdotka z przystanku tramwajowego i dobry tekst do poczytania.

1. Poznań czasem rozczula mnie sytuacjami, które zupełnie przez przypadek zdarza mi się zauważyć na mieście. Jakiś czas temu widziałam na przystanku tramwajowym taką niecodzienną rodzinę – młode małżeństwo, które porozumiewało się za pomocą języka migowego i ich córeczkę, która płynnie mówiła. Mała rzecz, a złapała mnie za serce. Takie tam… Czasem jednak warto popatrzeć na świat znad książki.

2. Taka stara anegdotka przypomniała mi się podczas pewnej rozmowy. To było tak: wracam sobie z zakupów, sobota, jakaś… 11 rano i już z daleka słyszę, że ktoś gdzieś puszcza głośno muzykę. Trochę mi się nie chciało wierzyć w to, ale idę dalej. Myślę sobie, pewnie jakieś buce puszczają techno. Ale nie. Podchodzę bliżej mojego bloku, a tam z mieszkania z klatki obok, na drugim piętrze ktoś puszcza Wodeckiego. Kurcze. Aż sobie postałam chwilę, żeby pośpiewać *Pszczółkę Maję*.

3. Dwa dni temu Riennahera pisała o tym Czy ludzie są źli z natury? Przeczytajcie sobie ten tekst, bo jest dobry. Ja z całą pewnością mogę powiedzieć, że ludzie z natury nie są źli. Są głupi. A po resztę rozważań kliknijcie sobie w link powyżej.

4. Im więcej czytam na temat MBTI, tym bardziej nie czuję się na siłach, żeby napisać wpis na ten temat. I to wcale nie chodzi o to, że mi się nie chce! Oczywiście… Prawda? A tak skoro już o MBTI mowa, jakiś czas temu jeden ze znajomych zapytał, dlaczego mam ogromną wewnętrzną potrzebę dzielenia ludzi i przypisywania im metek. Po pierwsze… Że niby co? A po drugie określenie czyjegoś typu osobowości, to nie jest jednoznaczne z wrzuceniem tej osoby do pewnego pudełka. To po prostu stwierdzenie faktu. Powiedzenie *Jesteś emocjonalnym ekstrawertykiem* nie różni się niczym od *Masz czarne włosy*. I to nie ma nic do czynienia z twoją niską samooceną. Idź być bucem gdzieś indziej. A tak zupełnie serio to wcale nie jest tak, że staram się określić typ osobowości każdej osoby w moim życiu – w większości mi to niepotrzebne.

5. Niedawno odkryłam świetny sposób na zaoszczędzenie pieniędzy. Wystarczy nie mieć w ogóle życia towarzyskiego. W czasach, gdy nie miałam znajomych, moim największym miesięcznym wydatkiem były książki. Teraz nagle ktoś chce się spotkać na jakieś piwo, jakiś dobry znajomy ma imieniny… Okropne!

6. Taka refleksja mnie naszła we wtorek – hobby to taka w sumie paskudna sprawa. Jasne, sprawia przyjemność, ale gdy trzeba zrobić coś ważnego – nauczyć się na egzamin czy pójść do pracy, jakoś tak spycha się je na drugi plan. Złapałam się na tym, że pisanie zostawiam na czas, gdy naprawdę mam dużo wolnego czasu, a to nie jest zdrowe. Z drugiej strony motywowanie samej siebie, gdy nikt nade mną nie stoi jest okrutnie trudne. Śmieszne. Mogę wszystko, ale skoro nie muszę, to nie robię.

7. Irytuję się ostatnio na sztukę i na to, że ludzie są nieprawdziwi. To dziwne połączenie chyba. Nie wiem. Ostatnio mało rozumiem, mało wiem. Obawiam się, że interpretacja mi się zjebała i po prostu przestaję oddzielać rzeczywistość od tego, co dzieje mi się w głowie. Upycham swoje myśli w słowa, które wychodzą z moich ust nie tak, jak chciałabym. Lubię pisać. Tak jest lepiej. Chociaż mój słownik i tu trochę dziwaczeje.

8. A gdybyście mieli ochotę na kawałek dobrej muzyki, to polecam posłuchać sobie *Północ – domowe melodie*. Mam okropny sentyment do tej piosenki. Może to kwestia tego, że zima mi umiera.

CATEGORY

1. ochłapki z myśli

POST TAG

1. anegdoty
2. mbti
3. ochłapki z myśli
4. pisanie

Kategoria

1. ochłapki z myśli

Tagi

1. anegdoty
2. mbti
3. ochłapki z myśli
4. pisanie

Data utworzenia
18/02/2016
Autor
admin